

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

KINO <b>CZARY</b>	Spieszcie zobaczyć! — Sobota i Niedziela. — Coś nadzwyczajnego.
	<b>KRI-KRI</b> Księżniczka Terabak Komedja niebiańska w 6 aktach F. Carlsena. — W roli głównej LYA MARA. ANONS: Wkrótce wystawiony zostanie obraz p. t. „CZŁOWIEK ŚMIECHU“

KINO <b>BAGATELA</b>	Sobota i niedziela.
	<b>POTEGA DOLARA</b> Wspaniały awanturyczny dramat w 5 aktach, w roli głównej DOUGLAS FAIRBANKS. NAD PROGRAM: SEFF W TINGLU TANGLU farsa w 2 częściach.

## BANK ZWIĄZKÓW ZIEMIAN SP. AKC.

INSTYTUCJA CENTRALNA: Warszawa, Kopernika 30.

**Oddziały:** Białystok, Bielsk (Grodz.) Ciechanów, Częstochowa, Jędrzejów, Konin, Lublin, Łęczyca, Mława, Opatów, Piotrków, Płock, Przasnysz, Radom, Radomsk, Równo, Włoszczowa, Zamość,

**Agentury:** Ciechanowiec, Hajnówka, Sierpc, Wysokie-Mazowieckie, Busk, Ciechanów,

ZAWIADAMIA o otwarciu nowego oddziału Banku:  
**W PIOTRKOWIE**  
który załatwiać będzie wszelkie operacje bankowe  
tymcz. w Gmachu Syndykatu Rolniczego przy ul. Bykowskiej 63.

W PIOTRKOWIE przy ulicy 3-go Maja w domu nr. 3 (gdzie Hipoteka Miejska i Sąd Pokoju)

**KANCELARJĘ NOTARJALNĄ**  
po śp. Wł. Lewandowskim otworzył

**TOMASZ JASIEŃSKI**  
b. Notarjusz z Bełchatowa

przeniesiony na własne żądanie do Piotrkowa na skutek przedstawienia Prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Choroby skórne i weneryczne <b>D-P. FAJMAN</b> B. asys. kliniki Uniwersyteckiej (Prof. Neissera) we Wrocławiu Przyjmuje kobiety od 2 — 3, mężczyzn od 11 — 1 i od 3 — 7. Ulica Bykowska 67, II piętro.	Choroby skórne i weneryczne <b>D-r Zwykielski</b> ulica Kalska L. 10, I-sze piętro — — — — — — — — — — przyjmuje — — — — — kobiety od godz. 5 — 6, mężczyzn od 6 — 8.
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

## Witajcie Bracia Górnoszlązacy!

Po 600 latach rozłąki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty.

Wy Bracia Górnoszlązacy na skrawku prastarej piastowej ziemi wracacie na łono Macierzy Polskiej...

Składając tedy hołd duchom bohaterów, poległych w walce o wyzwolenie odwiecznej ziemi Piastowej, którzy krwią własną domagali się wyroku sprawiedliwości, Polska cała zwraca się do Braci tych, co zostali zmuszeni do pozostawiania w dalszym sieroctwie, odłączeni od Macierzy, z serdecznym i pełnym troski wołaniem:

Pozostańcie nadal szansem polskości! Rzeczpospolita stoi na straży Waszych praw narodowych!

Do Was zaś, Bracia, którzy już korzystacie ze szczęścia wolności, idzie naród cały z Sejmem i Rządem ze staropolskim powitaniem:

Witajcie, witajcie, Bracia Górnoszlązacy!

Łączymy się teraz po wsze czasy, stajemy murem w obronie granic naszych, jak jeden za wszystkich, tak wszyscy za jednego, aby przywrócić Ojczyznę wspólną do dawnej świetności, zbudować w niej ład, sprawiedliwość i dobrobyt — dla nas i potomności.

Niech żyje Górny Śląsk w nierozwalnej łączności z Rzeczpospolitą Polską!  
Niech żyje Zmartwychwstała Rzeczpospolita Polska!

\* \* \*

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Piotrkowie uroczystość górnośląska, święto zbratania z piękną dzielnicą, przysięga nierozwalnych na wieki związków. Radość nasza nie ma granic. Niestety, dzień to nie bezchmurny. Na terenie stołecznym, w Warszawie, dzieją się rzeczy, które budzą ból i gniew, drażnią do żywego i u-

pokarzają. Synowie rodzonej matki w targach partyjnych zapominają o najprostszych obowiązkach; przypominają się najcięższe chwile upadku z najgorszych momentów przeszłości. Radość, która nie ma granic, łączy się ze smutkiem.

A przecież w górę serca! Śląsk jest nam dzisiaj symbolem otuchy i nadziei. Komuż to na Śląsku zawdzięczamy, że część jego wróciła na wspólne łono Ojczyzny? Oto lud roboczy ocalał nam Śląsk: górnik, robotnik i wieśniak. Pracowita dłoń ludu, proste serca polskie, trzon życia narodowego. Czyż więc nie przedziwny to symbol!

Śląsk przynosi nam dzisiaj w wianie nie tylko ziemię z czarnymi djamentami, bo to samo przez się nie miałoby jeszcze znaczenia. Bogactwo nie stanowi o wartości życia. Śląsk przynosi coś więcej: lud gołębi, z sercem szczerotłem. Lud karny, pracowity, w twardej szkole ucisku wyćwiczony, zahartowany w dobrem, skromny w wymaganiach, pozbawiony przesądów, posąg z jednej bryły. Skarb to nieoszacowany, którego wartość coraz bardziej wydobywać się będzie na jaw w dalszym życiu narodowym.

Pozdrawiamy Ślązaków całym sercem Trybunalskiego Grodu. Cała przeszłość narodu patrzy tu na nich ze wzruszeniem. W kilkaset lat po zgonie spełnia się pragnienie wielkiego dziejopisa Długosza, który straty Śląska nie mógł przeboleć. Pozdrawiamy wszyscy Ślązaków i błogosławimy łaskawe zrządzenie Opatrzności.

Ojczyzna nasza, wspólna nasza Rzeczpospolita, droga nasza Polska, ma niejedną jeszcze trud do pokonania. Wierzymy, że wróceni nam bracia, a jej prawi synowie, w wykonywaniu tych trudów, skutecznie nam dopomogą. Mocne ich barki do znoju nawykłe, żywołem gorącym biją,



ch serca, proste a szczerze. Opatrzność, która nas złączyła, sprawi też niezawodnie, że bratniemi opasawszy się ramionami, pracy i miłości poświęceni, podążymy silni i wolni ku radosnej i szczęśliwej przyszłości.

#### Orgeszowcy mordują polskich robotników

Dnia 15 bm. w południe porwano z pracy na szybie Delbruck, koło Makoszowa i Kunatowa w powiecie Zabrzskim 8 robotników polskich i po uprowadzeniu bito ich w nieludzki sposób.

Bandycka jednak czerń nie poprzestawała na tem, gdyż jednego z górników niejakiego Wiedera, pochodzącego z Pawłowa i w dodatku ułomnego garbuska, prawie do niepoznania zmasakrowała, w końcu dała do niego salwę i myśląc, że zginął, przerzuciła na stronę polską. Porzuconego w lesie znalazły dzieci — żył on jeszcze i rzucając błagał o księdza. Zawiadomiony o wypadku ksiądz Knosala udał się z krzyżem i kilku kobietami na miejsce wypadku — lecz zastał już tylko trupa.

Drugiego górnika nazwiskiem Woźny powieszono w lesie i również przerzucono na polską stronę.

Jest to rzeczwiście niesłychane, aby robotnicy niemieccy, których 10 proc., terroryzowali 90 proc. Polaków. Podobno Reichswehra niemiecka zamyka oczy na te ekscesy.

Wobec tego, że całe strefy podlegają takiemu straszliwemu terrorowi ze strony niemieckich band orgeschu — zmuszeni są Polacy udać się pod opiekę współrodaków w spokojniejszych okolicach i tułać się zazwyczaj o łaskawym chlebie.

Zresztą stwierdzają świadkowie, że ustawiczne walki nocne, odbywające się wśród siedzib ludzki, pragnących wreszcie wytchnienia i spokoju, wywołują ogromne rozgorzenie.

#### Poskromić dziką bestję!

Polskie pisma górnośląskie donoszą o manifestacyjnych wiecach w Rybniku i Pszczynie, protestujących przeciw ohydny gwałtom nad ludnością polską w niemieckiej części G. Śląska.

Może ten protest rozbudzi nareszcie energię władz i skłoni je do podjęcia stanowczych kroków przeciw bezprzykładnemu terrorowi, uprawianemu w stosunku do ludności polskiej w niemieckiej części Śląska Górnego.

Raz temu położony być musi koniec. Rząd niemiecki, objawwszy wspomnianą zemstę, odpowiedzialny jest za to, co się tam dzieje. Nie wystarczy wysłać na konferencję z polskimi delegatami swego przedstawiciela, który jak za pozytywką deklamuje na temat zgodności pożycia. Trzeba

#### wziąć za kark tę dziką bestję

co jak pies wściekły rzuca się na ludność polską. A jeśli rząd niemiecki z dobrej woli uczynić tego nie chce, jeśli patrzy obojętnie na gwałty, morderstwa, na burzenie domów polskich granatami — to jeszcze są na szczęście instytucje międzynarodowe, które potrafią wymusić na nim to, co jest jego obowiązkiem.

Naturalnie jednak, jeśli w milczeniu znosi się to wszystko, nic dziwnego, że dzikie instynkty rasy germańskiej hulają. Rozjuszony brytana batem ściągnąć należy raz i drugi, a przyjdzie do opamiętania.

#### Daniny wpłacono 57 miliardów 720 mil.

Z Warszawy donoszą: Zamknięto obliczenia ostateczne daniny ogólnopństwowej, preliminowanej w wysokości 80 miliardów marek. Okazuje się, że wymierzono daninę w wysokości 98 miliardów brutto, po obliczeniu ulg pozostaje netto 89 miliardów 848 milionów marek.

Na rachunek tej kwoty wpłynęło do kas skarbowych w całym państwie 57 miliardów 720 milionów, tj. 72 procent daniny preliminowanej, a 64 procent wymierzonej faktycznie.

Najsprawniej daninę wpłacają podatnicy w okręgu izb skarbowych na Pomorzu i w Wielkopolsce, poczem w obrębie krakowskim 74 procent. Była Kongresówka wpłaciła już 61 procent całkowitej daniny.

#### Gona egzemplarza 30 marek

Mam zaszczyt zawiadomić, że

## RESTAURACJE

W PARKU ks. PONIATOWSKIEGO prowadzę we własnym zarządzie.

Lokal zaopatrzylem w napoje pierwszorzędnej jakości.

Kuchnia prowadzona wzorowo.

CENY potraw i napojów PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem  
Lucjan Ruciński.

#### Zamach monarchistyczny w Rosji

Donoszą z Berlina, iż otrzymano szczegółowo o przygotowaniu restauracji monarchii w Rosji. Na czele ruchu stoi książę Mikołaj, przebywający obecnie w Cannes. W sferach monarchistycznych przewidują upadek Sowietów, z chwilą usunięcia się Lenina. Przypuszczają, że przewrotu dokona Brusilow, którego wierność była niejednokrotnie podawana w wątpliwość. Podobno szereg garnizonów Rosji wschodniej przeszedł na stronę powstańców.

## Gorzka prawda

O los zdemobilizowanych

Chciałbym przypomnieć o obowiązkach społeczeństwa względem najlepszych synów Ojczyzny naszej, zdemobilizowanych żołnierzy. Dlaczego tak się u nas dzieje? Dlaczego tak fatalne stosunki u nas w kraju panują?

Bo oto dziś tylu zdemobilizowanych żołnierzy naszych zostają bez zajęcia, i nigdzie go nie mogą dostać, a co do stałej posady to niema wcale mowy. Czy tak było, gdy się oni znajdowali pod Warszawą? A z przeciwnej strony niezliczone bandy hord bolszewickich, zalewających kraj nasz, jak fale niszczonego wszystkiego potopu, które już — już miały zdobyć stolicę — serce naszej Ojczyzny — Warszawę. O nie! Wtedy obrzucano ich niezliczoną ilością kwiatów i ludzono ich najpiękniejszymi nadziejami. Jak mieli oni pierwszeństwo do wawrzynów zwyciężczych, sławy i nieśmiertelnej chwały, tak samo mieli mieć po zawarciu pokoju pierwszeństwo do wszystkich dziedzin pracy społecznej i należy im szacunek.

A gdzie mają oni to pierwszeństwo? Dlaczego dziś o nich zapomniano? Teraz widocznie im niepotrzebne te obietnice, bo Ojczyzna i społeczeństwo są już bezpieczne i byt mają spokojny i zabezpieczony, to teraz już spokojnie można o nich zapomnieć. A gdyby tak znów Ojczyzna nasza znalazła się w niebezpieczeństwie?

Czy będzie ona mogła im zaufać? Już dzisiaj można usłyszeć od niejednego z tych zwycięzców z pod Warszawy, Lwowa, Radzimina słowa zniechęcenia i goryczy, że dzisiaj nawet nie mają gdzie zapracować na kawałek chleba. A ten żołnierz, który w krytycznej dla naszego narodu chwili umiał zasłaniać i odeprzeć swą bohaterką pierśią fale bolszewizmu, będzie umiał i nadal odeprzeć każdego godzącego w naszą całość państwową nieprzyjaciela, ale mu trzeba dać egzystencję, ażeby wiedział, że naród nasz pamięta i dbał o niego zarówno w czasie wojny jak i pokoju.

W przeciwnym razie żołnierz ten straci poczucie obowiązku i wiarę w samego siebie. Słowem jak jest zdemobilizowany, tak stanie się zdemoralizowany.

Wszędzie ci nieszczęśliwi biedacy kołatają do różnych zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, ale nigdzie niema na nich najmniejszej uwagi i wszędzie są zbywani niczem. Mogę przytoczyć jeden z wielu faktów, jak z nimi się postępuje. W jednym z zakładów naszego grodu miało wakować kilka miejsc dla pracujących. Zgłosiło się więc kilkunastu zdemobilizowanych do jednego z kierowników zakładu p. R. który miał prawdopodobnie przyjąć odpowiednią ilość ludzi do pewnego rodzaju pracy. Gdy się ta grupka stawiła

odzywa się ów pan dyrektor, że tylko przyjmuje się zwolnionych żołnierzy.

— Prawie wszyscy jesteśmy zdemobilizowani — odpowiadają przybyli.

— Czy jesteście ochotnicy czy poborowi?

Ponieważ byli prawie wszyscy poborowi, więc dyrektor oświadczył, że może przyjmie tylko ochotników wojskowych, którzy pierwsi z wszystkich, porzucili swe rodziny i matki i udali się na ratunek zagrożonej Ojczyźnie. A ponieważ takich znajduje się u nas dużo to tylko im to zrobić.

Rozumie się, że odeszli z niczem. Po drodze jednak zjawia się im b. ochotnik. Mówi mu więc, że tylko takich przyjmują do pracy. Tenże natychmiast się tam udał, ale ów pan przedsiębiorca z ironją odpowiedział, że ochotnik czy tam poborowy wcale go nie obchodzi, bo żadnej pracy niema, a była natomiast dla protegowanych!!

Fakt ten podaję pod ocenę opinii publicznej. Czy takie rzeczy mogą się dziać u nas względem najlepszych synów Ojczyzny naszej, którzy się z zaparciem siebie poświęcili dla dobra ogółu. A przecież to nasi synowie, synowie tej ukochanej Matki Polki, którzy umiać cenić ponad wszystkie obowiązki obowiązek prawego syna względem swej najdroższej matki, pięknej Polski, którą okryli nieśmiertelną chwałą i chwalebnyimi czynami, a słowa których tkwić będzie nazawsze w pamięci przyszłych pokoleń naszego narodu.

#### Listy z kraju

Z BEŁCHATOWA

Matura w gimnazjum. Zakończenie roku w szkole tkackiej.

(Od naszego korespondenta)

Przeżywało miasto nasze chwile górne i podniosłe. Pierwszy raz, odkąd Bełchatów istnieje, gimnazjum przeżywało ogień maturalnych egzaminów. Całe miasto było zainteresowane ich wynikiem. Niepokój o wynik był powszechny, bo to przecież chrzest bojowy niejako mieli przejść i nauczyciele i młodzież. Matura odbyła w obecności delegata p. Dra Kazimierza Koszyka, wypadła szczęśliwie, nadspodziewanie. 11 siadało do egzaminów i 11 maturę otrzymało. A więc otrzymali maturę: Badowski Stanisław (uwolniony od zdawania), Celler Stanisław, Jabłoński Konrad, Laskowska Hana, Potrzebowski Eugeniusz, Flachowski Kazimierz, Pytowski Icek, Pytowski Moryc, Pytowska Sura, Słotta Zygfryd i Sobaniec Stefan.

Uroczystość wręczenia świadectw odbyła się niezwykle serdecznie i podniosłe. Na tę chwilę zgromadzili się w gimnazjum liczni przedstawiciele miasta i okolicy. Młodzież raz ostatni, skupiona koło swego gimnazjalnego sztandaru, udała się do kościoła, po mszy św. wróciła do gimnazjum. Tu jej wręczono świadectwa. Z żalem rozstawało się gimnazjum z maturzystami, są to chłopcy życia i na trudny życia zahartowani i rojúją jak najlepsze nadzieje, że będą to ludzie czynu, pracy i walki nie tylko o swój byt, lecz i trwałą przyszłość Narodu. Szczęść Wam Boże, młodzieży kochana!

Szkoła Tkacka dnia 7 lipca także kończyła swój rok pracy. Na 13 uczniów 11 idzie w świat do pracy samodzielnej. Trudny to posterunek, praca to zawodowa cicha, ukryta, a w Polsce tak jeszcze mało ceniona. Trzeba naprawdę niezwykłej energii, by tę uczelnię w warunkach ciężkich prowadzić i postawić ją na odpowiednim, przez życie dzisiejsze wymaganym, poziomie. Rok ostatni pracy w szkole jest naprawdę chlubnym: powiększyła się ilość warsztatów, unormowała się naukowo tak teoretyczna, jak i praktyczna praca. Wychojący ze szkoły w roku bieżącym młodzieńcy przygotowani są nieźle i rozumieją, czym jest i być winno rzemiosło w Polsce, czym jest życie zorganizowane i jaka jest jego siła i potęga. Kierownicy mają to przeświadczenie, że młodzież ze Szkoły Tkackiej wyszła, da sobie radę w życiu, przemysł nasz dźwignie i dążyć będzie do samodzielnej pracy przemysłowej.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez PKU. w Piotrkowie na imię S. Szulklaper r. 1887.

Zgubiono dowód osobisty na imię Fajgla Rozenbauma wydany przez Komisariat Policji p. m. Piotrkowa.

## KRONIKA

— Jenerał Iwaszkiewicz. Pisma lwowskie donoszą, że w najbliższych dniach oczekiwać można przyjazdu jenera Iwaszkiewicza do Lwowa. Jenerał Iwaszkiewicz jest chory i znajduje się ma bez środków do życia. Grono obywateli lwowskich zainicjowało akcję, mającą na celu sprowadzenie jenerała do Lwowa i umieszczenie go w sanatorium lwowskiego „Czerwonego Krzyża”, lub w szpitalu wojskowym.

— Transport dynamitu we Lwowie. Na dworcu kolejowym został przychwycony większy transport dynamitu w paczkach, sygnowany i wysyłany z Rosji Sowieckiej. Transport ten został szczęśliwym trafem zatrzymany. Jak stwierdzają dotychczasowe dochodzenia policyjne, był on przeznaczony dla Ukraińców na roboty sabotażowe w Małopolsce Wschodniej. Adresat nie został dotychczas schwytyany.

— Wybuch w Rzeszowie. O wybuchu amunicji w prochowni garnizonu w Rzeszowie donoszą, że wybuch powstał w czasie przenoszenia granatów ręcznych; jeden granat został upuszczony na ziemię i eksplodując wywołał wybuch. Prochownia została zniszczona. Szkody na razie nie obliczone. Dwóch ludzi jest ranionych.

## Z miasta

— Święto Górnego Śląska w Piotrkowie. W dniu 16 lipca na całym obszarze Rzeczypospolitej w myśl odezwy, podpisanej przez Marszałka Trąpczyńskiego, świętować będą uroczystości dzień podpisania w Katowickim akcie przejścia ziemi śląskiej przez polski Rząd centralny.

Do Katowic przybędą przedstawiciele Rządu i Sejmu Ustawodawczego z Marszałkiem Trąpczyńskim na czele.

W Piotrkowie inicjatywę zorganizowania obchodu podjął „Sokół”.

W niedzielę o godz. 10ej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, na które proszeni są przedstawiciele wszystkich instytucji państwowych i społecznych i patryjotyczny ogół naszego miasta.

W dniu tym projektuje się sprzedaż znaczka przy stolikach dla zebrania funduszu dla inwalidów-powstańców górnoślązkich i dla ofiar terroru niemieckiego.

— Kupno gazowni przez miasto jest już taktem dokonany. Magistrat zapłacił 3 miliony marek niemieckich, ale nie objął jeszcze gazowni w swoje posiadanie, oczekując przybycia przedstawiciela Tow. Angsburskiego dyr. Ruegemera, celem załatwienia ostatecznych formalności. Pogłoski, jakoby uzyskaną pożyczkę miano użyć na inne cele, nie mające związku z gazownią, nie odpowiadają prawdzie.

— Nowy Bank w Piotrkowie. Od kilku dni rozpoczął swoją działalność w Piotrkowie w gmachu Tow. Rolniczego Oddział Banku Związków Ziemian, Sp. Akc. w Warszawie. Bank ten jest jedną z najpoważniejszych placówek finansowych w państwie i aczkolwiek istnieje dopiero 4 lata, zdołał wykazać niezwykłą sprężystość i inicjatywę w wykonywaniu swoich zadań. Bank Związków Ziemian posiada 23 oddziały we wszystkich prowincjach Rzeczypospolitej, a głównym jego zadaniem jest finansowanie nie tylko rolnictwa, ale popieranie handlu i przemysłu z rolnictwem związanego. Przeprowadza on również operacje towarowe, co nasze koła przemysłowo-handlowe powitają z uznaniem. Kapitał akcyjny Banku Zw. Ziemian wynosi 300 milionów mk., a rezerwy 80 milionów.

Na czele Oddziału w Piotrkowie stoi jako dyrektor p. Bokalski, dotychczasowy kierownik Banku Ziemiańskiego w Piotrkowie, znany bankowiec, którego przewodnictwo daje rękojmię, że Oddział Piotrkowski prowadzony będzie solidnie i sumiennie, z prawdziwym dla klienteli pożytkiem.

Na stanowisko prokurenta powołano p. Józefa Janowskiego z Częstochowy.

Aczkolwiek okres obecny pod względem kredytowym należy do „ogórko-



wych, zwłaszcza na przednówku, to jednak zainteresowanie się nową placówką jest zarówno na wsi jak i w mieście bardzo żywe i w krótkim czasie Bank ten będzie mógł rozwinąć działalność swą w całej pełni.

— Z kroniki kradzieży. Od dłuższego czasu grasowała w Piotrkowie, Łodzi i okolicznych miastach notoryczna złodziejka, Marjanna Duszczyk, podająca się za pannę, lat 25, rodem z Mińska Mazowieckiego. Specjalnością jej były kradzieże po domach chlebobawców, do których zgłaszała się w charakterze służącej. Duszczykówna kilkakrotnie już siedziała w kryminalu za różne sprawy złodziejskie, a na wolności miała szereg kochanków wspólników. W chwili, gdy rafinowana ta złodziejka znajdowała się na dworcu kolejowym, aby umknąć z Piotrkowa, gdzie już była »wystawną«, została ujęta przez funkcjonariuszy Urzędu Sledczego Lubryczyńskiego i Jankowskiego. Ostatnio dokonała Duszczykówna grubszych kradzieży w Warszawie, Łodzi i Piotrkowie. Do winy przyznała się. Sledztwo dalsze prowadzi w tej sprawie kierownik Urzędu Sledczego p. Holc.

— Sprawozdanie z Zabawy Ogrodowej w d. 9 lipca r. b. na rzecz Bursy Rzemieślniczej. Ze sprzedaży znaczka 86845 mk. 50 f. Z zabawy w ogrodzie 593281 mk. Razem 680126 50 fenigów. Rozchód 79360 mk. Czysty zysk 600766 mk. 50 f. Zarząd Zrzeszenia Cechów Piotrkowskich składa podziękowanie za ułatwienia przy organizowaniu zabawy W-mu p. Staroście Hołyńskiemu, Zarządowi miasta, a w szczególności WPP. Prezydentowi Wallasowi i wiceprezydentowi Manteyowi, Zarządowi Czerwonego Krzyża za wypożyczenie puszek, Towarzystwu Kredytowemu Miejskiemu, jak również ofiarodawcom za fany, Paniom i Panom przy sprzedaży znaczka i pomoc w ogrodzie podczas zabawy.

— Z kroniki towarzyskiej. Dnia 8 lipca r. b. o godz. 8-mej wieczorem w kościele Farnym, został pobłogosławiony związek małżeński panny Leonji Biskupskiej z panem Czesławem Głowinkowskim. W dniu 24 czerwca br. pobłogosławiony został w kościele św. Aleksandra w Warszawie związek małżeński panny Janiny Majcherskiej z p. Piotrem Cygankiewiczem.

### Wysięgi konne w Piotrkowie

zapowiadają się świetnie, sądząc z licznie napływających zgłoszeń sportmenów i gości z różnych stron Rzeczypospolitej. Piotrkowskie Tow. Popierania Hodowli Koni przystąpiło już wspólnie z Magistratem do przebudowy i uporządkowania toru, który będzie okolonny ogrodzeniem; zbudowane będą specjalne trybuny dla widzów, co przywróci choć w części wygląd przedwojenny temu wybornemu terenowi wyścigów konnych.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie tegorocznych zawodów sportowych konnych miasto Piotrków zyska miliony wskutek spodziewanego niezwykle liczego napływu gości.

Toteż życzyć należy, aby społeczeństwo miejscowe użyło poparcia organizatorom wyścigów, oferując wolne pokoje i lokale na sezon wyścigów dla tak liczego zastępu gości.

Dodajemy, że tegoroczne wyścigi odbędą się z totalizatorem, który niezawodnie znajdzie dużo zwolenników z pośród publiczności, żadnej spróbowania uśmiechu fortuny. Ceny biletów po 1000 i po 250 mk. umożliwią najszerszym kołom ludności z miasta i okolicy wzięcie udziału w wyścigach w charakterze widzów.

Na zebraniu Zarządu Tow. wyścigów pod przewodnictwem prezesa Jerzego hr. Skarbka w dniu 11 bm. podzielono prace pomiędzy poszczególnych członków, aby tym zawodom zapewnić jak najlepsze powodzenie.

Zgłoszenia wolnych mieszkań na czas wyścigów (jeden tydzień od 13 sierpnia br.), prosimy kierować do Administracji »Dziennika Narodowego«.

### Bieg okrężny m. Piotrkowa

Jeszcze nigdy prasa polska nie udzielała tyle miejsca na swych łamach sprawozdaniom ze sportu, co w czasach ostatnich.

Świadczy to niezawodnie o zainteresowaniu się społeczeństwa rozwojem fizycznym młodzieży, która w szybkim tempie nadąża za młodzieżą sportowej Anglii i Ameryki. Do ulubionego sportu publicznego należą u nas biegi okrężne. Za przy-

kładem stolicy i innych miast poszedł i Piotrków i staraniem 25 pułku piechoty odbędzie się z końcem b. miesiąca bieg okrężny po ulicach miasta. Szczegóły będą wkrótce podane, po zgłoszeniu się do biegu dostatecznej liczby uczestników.

Zapisy do biegu przyjmuje w dalszym ciągu Redakcja »Dziennika Narodowego«.

### Wydarli się z czerwonego piekła

Onegdaj mieliśmy sposobność oglądać jeńców powracających z długiej niewoli. Oto z bolszewickiego piekła przejechała garść jeńców, należących ongiś do armii austriackiej. Bolszewicy dostawili ich do Równego. Jechało 39 Czechów i 22 wieleńców. Wrócili do ojczyzny. Bolszewikami zostać nie chcieli — za to też przeszli całą gehennę mąk. Wreszcie zwolniono ich i mogli powrócić. Jeden z tych jeńców opowiadał, że w chwili gdy pociąg przewiózł ich »na polską stronę« wysiadł z wagonu i ucałował polską ziemię, dziękując, że Bóg mu dozwolił wydobyć się z bolszewickiego piekła.

### Dowcipny złodziej

Niedawno przy ul. Polnej Nr. 72 w Warszawie zostało okradzione mieszkanie na IV piętrze pewnych państwa, którzy wyjechali na lato, w sposób niestykany dowcipny, co powinno posłużyć jako ostrzeżenie dla mieszkańców innych miast. Złodziej dostał się do wyżej wymienionego mieszkania, związał dwa toboły cennych rzeczy zrabowanych, (przedmioty złote i srebrne) i udał się z tym ciężarem na I piętro. Tam zadzwonił do mieszkania i gdy mu właściciel otworzył, oświadczył, że przynosi pakunki z ulicy Świętokrzyskiej z takiego to a takiego domu. Właściciel mieszkania oświadczył, że to widocznie pomyłka. »To niech pan zadzwoni« — powiada złodziej. »Nie mam telefonu«. »Niech pan zjedzie do telefonu, ja poczekam«. »Proszę pana, ja panu twierdzę stanowczo, że to pomyłka«. »Skoro pan nie chce przyjąć, to proszę zaczekać, a ja zjedzę po dorozkę«. Rusza więc nasz wesołek do stróża, który jest uczciwym człowiekiem i zwykle sprzątał mieszkanie na IV piętrze, zabiera go ze sobą na górę i każe znieść toboły do dorozki. Ponieważ pocztowy dozorca ma w kieszeni 1000 marek na piwo, a ten ostatni, syt wrażeń i obłego łupu odjechał w kierunku niewiadomym.

### Niezwykły huragan gradowy pod Piotrkowem

Tuszyn 17 lipca.

(Od naszego korespondenta).

Po długich tygodniach suszy, która w naszych stronach przybrała rozmiary katastrofalne, nawiedziła okolicę Tuszyna straszna burza, połączona z gradowym huraganem i trąbą powietrzną. Pastwą tych szalonych wyryków natury padły liczne gospodarstwa, a wśród nich najwięcej ucierpiał majątek Józefów p. Czesława Bronikowskiego. Wichura w godzinach wieczornych 11 bm. zniosła doszczętnie wielką stodołę i spichlerz, naładowany świeżo wymłóconem zbożem i znacznymi zapasami nawozów sztucznych. Huragan uniósł dach i belki na odległość kilkunastu prętów. Konie, które właśnie były przy kieracie, zdołano uratować, a cztery osoby z pośród służby dworskiej cudem uniknęły śmierci, chroniąc się pod maszynami.

Uległy zniszczeniu wszystkie narzędzia rolnicze, młockarnie, siewczarnie pod ciężarem walących się belek. Ulewa obróciła nawozy sztuczne w jedną masę błota, w którym tonęły nasiona łubinu, zboża i narzędzia gospodarze. Krowy zostały uniesione na pastwisku, a grad wielkości włoskiego orzecha, wybił zboże na pniu prawie do połowy. Straty, poniesione przez p. Czesława Bronikowskiego, sięgają kilkunastu milionów.

Takiego niezwykłego zjawiska natury nie pamiętają nawet najstarsi w okolicy ludzie. Spustoszenie na wielkiej przestrzeni wywołało nader przykre i przynębiające wrażenie zarówno wśród włościan jak i wśród okolicznych ziemian. Niejeden uroił gorzką łzę rozpacz i współczucia na widok straszego nieszczęścia. Czynniki rządowe winny bezwarunkowo wniknąć w tę klęskę zniszczenia i przyjść rychło z pomocą doraźną.

Zginął paszport (tymczasowy dowód osobisty) wydany przez Urząd gm. Bujny na imię Katarzyny Tosik lat 22 zam. we wsi Rachówek.

## Poseł Korfanty prezydentem ministrów

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta).

Na naradzie zespołu stronnictw prawicowo-centrowych zapadła uchwała wysunięcia na komisji głównej kandydatury posła Wojciecha Korfante'go na prezydenta gabinetu.

Imieniem zespołu kandydaturę tę postawił poseł de Rosset.

Przeciw kandydaturze Korfante'go wystąpili w niezwykle ostrej formie przewodcy lewicy na posiedzeniu Komisji Głównej.

Pos. Barlicki (PPS.) mówił: Kandydatura Korfante'go jest reakcyjną, wysoce prowokacyjną, lewica ją traktuje jako wyzwanie.

Za kandydaturą p. Korfante'go wypowiedziało się 219 głosów, przeciw 206 głosów.

W ten sposób p. Korfanty został desygnowany przez Komisję Główną na prezesa ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Za p. Korfantym oświadczył się cały zespół prawicowy, włączając Klub Pracy Konstytucyjnej. Głosu śp. Chaniewskiego p. Marszałek nie policzył. Wliczył natomiast nowoutworzoną »piątkę« byłego członka NPR., pos. Zagórskiego.

Przeciw kandydaturze wypowiedział się cały blok centrowo-lewicowy, nadto głosowały przeciw niej kluby żydowski i niemiecki.

Z ostatniej chwili

### Zapowiedź ustąpienia Naczelnika Państwa

WARSZAWA (Telefonem) Desygnowany na premiera Korfanty udał się do Belwederu, aby zapytać o zdanie Naczelnika Państwa. Konferencja trwała godzinę. Naczelnik Państwa oświadczył, że nie mogąc z Korfantym współpracować, ustąpił ze swego stanowiska.

Zegając się z Naczelnikiem oświadczył Korfanty, że treść rozmowy powtórzy stronnictwom, które go desygnowały na premiera i decyzję swą co do tworzenia Rządu uzależni od ich stanowiska.

Natychmiast odbyło się wspólne zebranie stronnictw prawicy, na którym Korfanty powtórzył treść swej rozmowy z Naczelnikiem Państwa. Wynikiem tego zebrania była decyzja, że

poseł Korfanty będzie tworzył gabinet

mimo sprzeciwu Belwederu.

W międzyczasie nadeszło pismo od Naczelnika Państwa do Marszałka, w którym Naczelnik Państwa wyłuszcza przyczyny, dlaczego nie może wziąć udziału we współpracy z Korfantym i w konkluzji zaznacza, że nie chcąc przeszkadzać pos. Korfantemu

będę zmuszony w najbliższym czasie zsiarować swój urząd

Marszałek zakomunikował to pismo stronnictwom prawicy, które znów zebrały się na naradę, poczem pos. Korfanty wystosował list do Naczelnika Państwa z zawiadomieniem, że

mimo wszystko Rząd będzie tworzył.

Naczelnik Państwa opuścił Warszawę. Wytworzyła się niezwykle sytuacja. Pos. Korfanty tworzy gabinet. bez zatwierdzenia ze strony Naczelnika Państwa.

Skład Rządu Korfante'go

ma być następujący:

Prez. Ministrów — Korfanty.  
Minister Spraw Zagranicznych — Dr. Pluciński, Komisarz Rządu polskiego w Gdańsku.

Minister Spraw Wewn. — Kamiński.  
Minister Skarbu — Jastrzębski.  
Min. Spraw Wojsk. — gen. Sosnkowski.  
Minister Koleji — Marynowski.

Minister Robót Publicznych — Kucharzski, b. minister b. dzielnicy pruskiej.  
Minister Pracy — Dr. Wachowiak.  
Minister Oświaty — Dr. Chlamtacz, rektor Uniw. lwowskiego.

Minister Przemysłu i Handlu — Dr. Strassburger.  
Minister Rolnictwa — Dr. Nowak, rektor Uniw. Jagiellońskiego.

Minister Zdrowia — Dr. Bujalski, dotychczasowy wiceminister.

### Z CECHU KRAWCÓW

Dnia 23 b. m. starszy zgromadzenia p. M. Burakowski podziękował za Urząd, który sprawował przez kilka lat, oddając mandat do wyboru kolegów. Na starszego został wybranym pan Aleksander Wesółowski.

Podstarszy S. Bochiński.

### Ofiary

Zakłady fornierów firmy »Eicher i Rappaport« w uznaniu zastug Straży Ogniowej Piotrkowskiej podczas pożaru w dniu 21 czerwca r. b. na rzecz Straży naszej złożyły ofiarę pieniężną w sumie marek 25.000.

Są do odebrania w Komisarjacie Policji P. w Piotrkowie następujące przedmioty:

- 1) ZEGAREK DAMSKI NIKLOWY, znaleziony w Przygłowie.
- 2) BRANSOLETKA SREBRNA, znaleziona w Piotrkowie na ul. Kaliskiej.

Podczas ewakuacji w sierpniu 1914 roku wyjechał wraz z b. władzami rosyjskimi Wojciech MARZEC, b. referent Banku Włościańskiego, z Piotrkowa do Symbirsk i pracował tam w Banku Szlacheckim. Od r. 1916 wszelki ślad o nim zaginął. Ktoś posiadał o nim jakieś wiadomości, proszony jest o łaskawe podanie ich pod adresem: Szkoła w Rakowie (gm. Uszczyń) poczta PIOTRKOW.

### Głosy publiczne

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Piotrkowa, mając na celu dobro i rozwój gospodarzy Piotrkowa i jego przedmieść i idąc za głosem większości ogółu obywateli, rozpoczęło w dniu 22 im. stycznia r. b. akcję i otwartą walkę z obecnym Magistratem, który w ciągu swej kadencji nie poczynił żadnych starań, aby zaprowadzić w mieście, wzdłuż kanalików i chodników, instytucje, gmachy, place, ogrody i grunta miejskie, słowem nie wykazał żadnej sprawności ani postępu w gospodarce miejskiej, a wszelkie dotychczasowe poczynania w tej dziedzinie były bezplanowe, chaotyczne i eksperymentalne, zubożając tym sposobem miasto i świadcząc jedynie o niezaradności i niedbalstwie tych, którym powierzono pieczę nad miastem i losy jego mieszkańców.

Stowarzyszenie postanowiło podać z całą bezstronnością do publicznej wiadomości przebieg dotychczasowej swej działalności w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej, a to ze względu na mylne oświetlenie tej sprawy przez czynniki magistrackie i wprowadzanie tym sposobem w błąd opinii publicznej.

Dotychczasowa działalność Towarzystwa w tym kierunku, da się streścić następująco:

W dniu 23 lutego r. b. delegaci Stowarzyszenia udali się do ówczesnego wojewody p. inż. Kamińskiego, wręczając Mu memoriał, treści ściśle ogólnej, i prosząc o nadesłanie Komisji Lustracyjnej. W memoriale pominięto wyliczenie zarzutów i dowodów szkodliwej dla miasta gospodarki Magistratu, oświadczaając, że takowe znajdują się w posiadaniu Stowarzyszenia i zostaną wręczone Komisji na miejscu przy odpowiednich ustnych wyjaśnieniach i pokazach w mieście. Pan Wojewoda, po przeszło godzinnej konferencji i adnotacjach na wręczonym Mu memoriale, oświadczył delegatom, że Komisja przyjedzie do Piotrkowa w ciągu dwóch do trzech tygodni, z poleceniem zwrócenia się do Stowarzyszenia po dowody rzeczowe, na podstawie których będzie przeprowadzona rewizja.

W międzyczasie p. Wojewodę powołano na Ministra Spraw Wewnętrznych. Upłynęło dwa miesiące. Stowarzyszenie zastrygowane nieobecnością Komisji, wysłało do p. Ministra telegram. Jednocześnie drogą prywatną dowiedziało się Stowarzyszenie o pobyty dwóch urzędników z Komisji Wojewódzkiej w Piotrkowie. W tymże dniu »rewizja« t. j. dnia 29-V r. b. wysłano do delegatów list z prośbą o wyznaczenie godziny przyjęć, celem złożenia dowodów rzeczowych. W hotelu »Comfort« oświadczone posłańcowi, że delegaci przed godziną wyjechali do Łodzi. Tak więc odbyła się rewizja ściśle wewnętrzna wydzia-



łów Magistrackich. Oczywiście, że Stowarzyszenie nie mogło się zadowolić tego rodzaju obrotem rzeczy i akcją jednostronną, wbrew przyrzeczeniom b. p. wojewody. Magistrat wykorzystał tę sytuację i na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej p. prezydent, nazywając memoriał Stowarzyszenia gołosłownym, postanowił wstrzymać się od wyjaśnień, co Rada Miejska zaakceptowała. Zarząd miasta pozostał w przekonaniu, że »dobrze rządzi«. Należy tutaj stwierdzić, że zarówno kasę, jak i wydział finansowy znaleziono w porządku, co jest niewątpliwie i jedynie zasługą poszczególnych urzędników, którzy, zawdzięczając swej rutynie, obowiązkowości i nieskazitelności, ratują przynajmniej wewnętrzną stronę Magistratu, gdy działanie na zewnątrz jest w rękach Zarządu Miasta, a tutaj, niestety, Komisja nie raczyła wejść.

Korzystając z chwilowego pobytu w w Piotrkowie p. o. wojewody p. dr. Garapicha, delegaci udali się do Niego z odpowiednią interpelacją. Dr. Garapich zapewnił delegatów, że w ciągu dni najbliższych sprawę rozpatrzy i a) albo wyśle Komisję powtórnie; b) albo zawezwie delegatów do Województwa, celem spisania tam protokołu. W dniu 30 maja br. udali się delegaci do Województwa (na skutek wezwania), gdzie zaprotokółowano szereg zarzutów, przyczem delegaci oświadczyli, że obecność Komisji w Piotrkowie jest niezbędną, celem uzupełnienia i stwierdzenia tych i wielu innych zarzutów protokołem nie objętych.

Ostatecznie Stowarzyszenie w dniu 11 lipca r. b. wysłało do Województwa list, prosząc o bezwzględne nadesłanie Komisji w myśl pierwotnych przyrzeczeń i postanowień t. j. że Komisja ma na miejscu otrzymać wszystkie dowody rzeczowe przeciw gospodarce miejskiej i na podstawie tychże przeprowadzić rewizję i dochodzenia.

Należy podkreślić, że od chwili rozpoczęcia przez Stowarzyszenie akcji przeciw niezaradnej i rujnującej miasto gospodarce magistrackiej, rozpoczęła się w Magistracie gorączkowa praca nad uporządkowaniem zaległości, a w mieście tu i ówdzie początko napęczniać błędy gospodarcze z ubiegłej jesieni. Rada Miejska w szybkim tempie uchwała zatracające podatki i sumy na »ulepszenia« w roku 1923, t. j. na rachunek i odpowiedzialność przyszłych gospodarzy miejskich.

Stowarzyszenie postanowiło nie ustawać w pracy przeciw obecnym, szkodliwym dla miasta, rządowi magistrackim i, jeżeli zajdzie potrzeba, odnieść się do władz centralnych i Sejmu i walczyć będzie o dobro m. Piotrkowa i jego przedmieść, aż do zwycięstwa. Zarząd.

## Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. i pow. Piotrkowskiego, urzędujący w Piotrkowie, w myśl art. 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 20 października 1922 r. o godz. 10 z rana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, odbędzie się — w drodze działów — sprzedaż przez licytację publiczną, dóbr ziemskich »Dziwle A. B. C. D.« (wraz z żywym i martwym inwentarzem), położonych w gminie Grabica, pow. Piotrkowskiego, należących niepodzielnie do Marji-Wandy Zaremby i sukcesorów Władysława Zaremby, składających się z gruntu, przestrzemi ogólnie 492 morgi 63 pr. kw., w tem: pod zabudowaniami i ogrodami 19 m. 112 pr., ziemi ornej 343 m. 110 pr., łąk 10 morg, pastwisków i pastwisk 2 m. 93 pr., zagajników 50 morg, zarosli 9 m. 160 pr., piasków i nieużytków 6 morg 120 pr., pod wodami 40 morg i pod drogami, granicami, wygonami i rowami 11 m. 68 pretów, oraz wzniesionych na nim między innymi 8 murowanych budynków, szczegółowo pomienionych w opisie, sporządzonym w dniu 30-VI 1922 r.

Dobra powyższe: a) w wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się, b) urzędzoną mają księgę hipoteczną (K. N. 65) w wydziale hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, c) obciążone są długami hipotecznymi i kaucjami, w kwocie 44450 rb. z proc. i kosztami, tudzież innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionymi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 5000000 mk. Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję, w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie niniejszej sprzedaży znajdują się w kancelarii wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Komornik Sądowy Ludwik Grabowski.

# SUBSKRYPCJA POLSKA CENTRALA HANDLOWA

Sp. Akc. w Warszawie

podnosi kapitał akcyjny z 20.000.000 Mk.

do 50.000.000 Mk.

drogą wypuszczenia III emisji t. j. 60.000 sztuk akcji.

Zapisy na akcje III emisji przyjmuje, pobiera wpłaty i udziela wszelkich informacji Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Piotrkowie oraz Składnica Polskiej Centrali Handlowej.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Szkolne dla Inwalidów w Piotrkowie, przy ul. Bykowskiej L. 118.

chcąc zaprowadzić w swym tartaku i fabryce stolarskiej centralne ogrzewanie oraz dla nadleśniczówki w Meszczach instalację wodociągową wraz z pompą do studni, łazienką i klozetami wodnymi, rozpisują niniejszym

## KONKURS

na te roboty z terminem składania ofert do dn. 16 sierpnia b. r. godz. 18.

Odośnie plany są do obejrzenia na miejscu w Zakładach, gdzie również udziela się wszelkich informacji i objaśnień w sprawie powyższej.

Oferty muszą być odpowiednio ostemplowane. Najdogodniejsza oferta będzie przyjęta.

Równocześnie Zakłady rozpisują konkurs na dostawę dwunastu tysięcy sztuk (12.000) dachówki »Karpiołki« czerwonej.

Ceny należy podawać loco stacja Piotrków.

## Najskuteczniejszy środek

PRZECIWKO

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, małokrwistości (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

Pigułki Siłotwórcze wyrob. Lab. Farm.

„A. P. KOWALSKI“ W WARSZAWIE

„MIODOWA 5.“

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Ządać w aptekach i składach aptecznych.

## Zarząd Państw. Stada Ogierów

w Bogusławicach, poczta Wolbórz, powiat Piotrkowski

podaje niniejszem do wiadomości, że wszyscy bez wyjątku reflektanci na ogiery państwowe, bez względu na to, że mieli ogiera(y) w ubiegłym sezonie kopolacyjnym,

winni składać podania ostemplowane po 200 marek w terminie do 1 września 1922 r.

Podania mają zawierać:

- 1) Imię i nazwisko ubiegającego się o ogiery, miejscowość, powiat, pocztę i stację kolejową,
- 2) czy hodowca życzy sobie otrzymać stację czy dzierżawę (dzierżawę przydziela się jedynie jednemu ogierowi, zaś na stację kopol. więcej),
- 3) ilość klaczy do pokrycia (swoich i okolicznych, typ klaczy),
- 4) jakiej rasy ogiera(y) pragnie hodowca otrzymać (jeżeli możliwe wymienić nazwę i numer ogiera),
- 5) czy hodowca życzy sobie nadal zatrzymać ogiera(y), które posiadał w minionym okresie kopolacyjnym.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Szkolne dla Inwalidów Wojennych w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 118

zakupią 120.000 sztuk cegły, 15.000 kg. wapna, 400 rolek papy »000«, 3.000 kg. smoły, 500 kg. gwoździ papowych, 1.000 kg. gwoździ różnych, 200 kg. żelaza kratowego, 300 arkuszy blachy cynkowej i 30 mł. rury kanalizacyjnej 30 cm. średnicy.

Płatność — contra rachunek.

Młoda panna z dłuższą praktyką i muzyką poszukuje kondycji na wsi w domu obywatelskim od zaraz, ewentualnie od 1 września. Zgłoszenia do Administracji »Dziennika Narodowego« pod »I. K.«

Kupię folwarczek. Oferty proszę składać pod »Folwarczek« w Administracji »Dziennika Narodowego«.

Pół domu ze sklepem oraz mieszkanie wolne do sprzedania. Punkt dobry. Tamże szafa stylowa. Bliższe wiadomości Szpitalna 10.

Zniewiarka, wagi, odważniki, narzędzia rolnicze posiada do sprzedania Spółka Rolna ulica Roksycka № 2.

Czas odnowić prenumeratę!

SWEATRY DAMSKIE

z najlepszego gatunku wełny — jak również —

POŃCZOCHY DAMSKIE

ORAZ SKARPETKI MĘSKIE

(X X POLECA X X)

WYTWÓRNIĄ TRYKOTAŻY

BRACI KUCZBORSKICH

Piotrków, ulica Szklana L. 10.

RUTYNOWANY HANDLOWIEC, kawaler lat 24

poszukuje posady samodzielnej w handlu lub innych instytucjach handlowo-rolniczych, bankowych, bez względu na miejscowość. Zgłoszenia »A. Makowski, Piotrków Kaliski 3.

KTO SPROBOWAŁ  
TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
ŻE NAJLEPSZA  
PASTA DO OBUWIA  
JEST »MARY«  
ZADAĆ WSZĘDZIE



FABRYKA PRZETWORÓW  
TECHN. CHEM. MARY  
Warszawa, Dzielna 48.  
Telefon 286-51.

Dr Paweł Broniatowski

w Częstochowie

ul. Panny Marji 2-a Aleja 1. 21.  
(obok teatru Paryskiego)

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 w poł. i 4—7 pp.

Panie od 12—1 po poł. 939

ŁÓDŹ, Dr RÓŻANER  
powrócił,

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa. Przyjmuje do godz. 10 i pół rano i od 4-8 wiecz.

DZIELNA 9.

Posterunek Policji w Bełchatowie ogłasza na podstawie przeprowadzonego dochodzenia, że Franciszek Piotras, rocznik 1895, syn Kazimierza i Józefy, zamieszkały w Bełchatowie, zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Piotrkowie.

PRENUMERATA miesięczna za »Dziennik Narodowy« w mieście wynosi 500 mk., na prowincji 550 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—jeden wiersz jednoszpaltowy—150 mk. Druga i trzecia str.—100 mk. a czwarta—80 mk.

Redakcja i Adm. »Dzienn. Narod.«, Piotrków, ul. Bykowska 71, parter (wejście od frontu). Biuro otwarte od godz. 8 rano do 6 pop. № Telef. 21

Drukarnia Narodowa (dawnej Państwowa)

Wydawca i redaktor Tomasz Pluta